Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 120 Poznań, środa dnia 13 marca 1935 Rok 30

Przedwyborcze równanie na — obywatela

Obywatelowi należy życie ułatwiać, a nie utrudniać — Precz z biurokracją

Warszawa. (PAT). W przemówieniu swem w czasie debaty sejmowej p. minister spraw wewn. Kościałkowski zapowiedział skoncentrowanie szczególniejszego wysiłku w kierunku prawidłowego ustosunkowania administracji do obywatela, zgodnie z interesem państwa, rzucając jednocześnie hasło, iż ambicją urzędnika administracyjnego musi być przy załatwianiu każdej sprawy dążenie wszelkiemi siłami do tego, aby ułatwiać życie obywatelowi i w sposób życzliwy chronić go od wszelkich niepotrzebnych uciążliwości.

Realizując powyższe tezy p. minister spraw wewn. Kościałkowski wydał wojewodom, komisarzowi rządu m. Warszawy, starostom powiatowym oraz wszyst. urzędnikom resortu spraw wewnętrznych szczegółowe polecenie w formie okólnika, w którym w sposób najbardziej kategoryczny nakazuje i wzywa wszystkich urzędników administracji ogólnej, aby w urzędowaniu kierowali się bezwarunkowo wyżej wskazanemi zasadami. Urzędnicy, którzyby okazali się niezdolnymi do pozbycia się nałogów biurokratycznych, wykażą temsamem brak wszelkich warunków do zajmowania stanowisk w służbie państwowej.

W szczególności zapowiada p. minister jak najostrzejsze wystąpienie przeciwko tym urzędnikom, którzyby usiłowali w stosunku do obywatela stosować system drobnych szykan i złośliwych przykrości. Z postulatem siły władzy państwowej musi się łączyć zasadę sprawiedliwości, gdyż tylko dzięki takiemu postępowaniu administracja pozyska konieczny autorytet wśród ogółu obywateli. Taki tylko sposób odnoszenia się do obywateli odpowiada również pojęciu godności i honoru urzędnika polskiego.

Te względy muszą wziąć pod uwagę przedewszystkiem kierownicy i urzędnicy naszej administracji lokalnej, która pozostaje z szerokiemi sferami obywateli w ciągłym i bezpośrednim kontakcie. Cała administracja musi przejąć się zasadą, że tak postępując działać będzie nietylko w interesie obywatela, ale przedewszystkiem w interesie służby, gdyż bez wzajemnej życzliwości i zaufania nie może być mowy o prawidłowem i skutecznem administrowaniu.

Równocześnie minister spraw wewnętrznych wydał odpowiednim organom wewnętrzne zarządzenie, aby przystąpiły do przepracowania przepisów prawnych, dążąc do zniesienia zbędnych formalności i jasnego i zrozumiałego dla przeciętnego obywatela ujęcia poszczególnych przepisów. Nad praktycznem wykonaniem wskazań, zawartych w okólniku ma czuwać biuro inspekcji ministerstwa spraw wewnętrznych.

„Sanacja" się kohnsoliduje

BB. spaja się coraz bardziej.

Po zgnieceniu rewolucji w Grecji

Komunikaty urzędowe głoszą pełne zwycięstwo — Venizelos pod władzą włoską — Radość w stolicy

Ateny. (Tel. wł.) Agencja ateńska wydała w południe komunikat oficjalny, w którym ostatecznie urzędowo potwierdza odniesione przez wojska na całej linji zwycięstwo. Rewolucjoniści cofnęli się ku granicy, którą albo przeszli lub poddali się zupełnie. W całym kraju panuje obecnie znowu spokój i porządek. Również wszystkie wyspy znalazły się znów w posiadaniu władz rządowych. Krążownik „Averoff", na którego pokładzie ulotnili się wszyscy przewódcy rewolucji z Venizelosem na czele, wypłynął na pełne morze i udał się na wody włoskie w kierunku wyspy Rhodos.

O przebiegu decydującej akcji wojsk rządowych w ciągu poniedziałku ogłoszony został ponadto komunikat ministerstwa, w którym stwierdza się, że Macedonja obecnie cała znalazła się w rękach rządu dzięki energicznej i sprężystej interwencji wojsk rządowych, które już w 24 godziny po zadaniu powstańcom decydującego ciosu mogły przejąć w swoje ręce tereny i wyspy, zajęte przez powstańców.

Ateny. (PAT.) Agencja ateńska donosi, że dziś o godz. 3,30 radjostacja ateńska przyjęła radjogram, nadany z torpedowca „Psara", donoszący, iż zbuntowani oficerowie na torpedowcach „Psara" i „Leon" oraz na łodzi podwodnej „Pireus" opuścili potajemnie statki, pozostawiając załogę bez dowództwa. Trzy te okręty oczekują rozkazów rządu w zatoce Sude.

Drugi radjogram z torpedowca „Psara" donosi, że wszyscy zakładnicy trzymani w Kanei, zostali zwolnieni, w tej liczbie kilkunastu oficerów marynarki, którzy pozostali wierni rządowi, a których powstańcy aresztowali w arsenale. Oficerowie ci objęli stanowiska na okrętach, porzuconych przez zbuntowanych oficerów.

Przywódca organizacji obrony republiki, gen. Paluolas, który działał w Atenach na rzecz Venizelosa i który ukrywał się do wczorajszego wieczora, dziś rano oddał się do dyspozycji władz.

Marsylja. (PAT.) Gen. Plastiras, który przybył tu o północy z Brindisi, odjechał dziś rano w niewiadomym kierunku.

Ateny. (PAT). Łódź podwodna, należąca do powstańców, przybiła do wyspy Patmos (na morzu Egejskiem, należy do grupy Sporadów). Władze internowały całą załogę łodzi, złożoną z 8 oficerów, kilkunastu marynarzy i jednego cywilnego.

Ateny. (PAT). Korespondent Ag. Reutera telegrafuje: Powstanie greckiie jest zlikwidowane zarówno na lądzie, jak na morzu. Krążownik „Averow" dał radjogram, iż płynie do Salaminy, aby oddać się w ręce władz, a ostatnia jednostka powstańczej floty, łódź podwodna „Katsonis" wysadziła oficerów powstańców na włoskiej wyspie Patmos, zarzuciła kotwicę i oczekuje rozkazów rządu. W Macedonji tysiące żołnierzy z wojsk powstańczych, porzuconych przez oficerów, składa broń. Straty wśród powstańców są większe, niż po stronie rządowej, która straciła 11 zabitych i 28 rannych.

Rzym. (PAT). Koła rządowe potwierdzają, że Venizelos wylądował z krążownika „Averow" na wyspie Kazos, został tam internowany i jest traktowany przez władze włoskie jako uchodźca polityczny, a więc prawdopodobnie, jak donosi korespondent Ag. Reutera, nie będzie wydany. Pani Venizelos i około 100 oficerów, którzy towarzyszyli Venizelosowi również wylądowali na wyspie Kazos.

MANIFESTACJE W ATENACH

Wiedeń. (Tel. wł.) W Atenach panuje wielka radość z powodu zlikwidowania rewolucji. Ulicami przeciągają pochody manifestacyjne. W ulicy Królowej Zofji, gdzie znajduje się prywatne mieszkanie premjera Tsaldarisa, odbył się olbrzymi pochód manifestacyjny. W tłumie niesiono transparenty z napisami „Śmierć zdrajcom", „Na szubienicę z Venizelosem" itp. Wielki plac przed mieszkaniem premjera wkrótce zapełniły nieprzewidziane tłumy.

Premjer Tsaldaris ukazał się na balkonie w towarzystwie ministra wojny Kondylisa i min. Metasa. Wszyscy trzej przemawiali do tłumu, który następnie w spokoju się rozproszył.

POWSTAŃCY ULEGLI PRZEWADZE LICZEBNEJ

Wiedeń. (Tel. wł.). Według doniesień z Sofji, zbiegły przywódca rewolucjonistów greckich, gen. Kamenos, internowany zostanie jutro wraz ze swemi towarzyszami w Karlowie. Jednemu z dziennikarzy gen. Kamenos udzielił wywiadu na temat załamania się rewolucji.

Liczebna przewaga wojsk rządowych, oświadczył Kamenos, była zbyt wielka. On sam zarządził mobilizację wśród ludności cywilnej, lecz z powodu braku broni nie można było powołanych do szeregu należycie uzbroić. Rewolucjoniści byli zatem zmuszeni ustąpić przed wojskami rządowemi, które ich liczebnie czterokrotnie przewyższały. W czasie odwrotu w stronę granicy bułgarskiej wojska powstańcze bardzo ucierpiały od bomb rządowych eskadr lotniczych. Gdy sztab gen. Kamenosa doszedł do przekonania, że klęska jest nieunikniona, postanowiono przez Dedeagacz przedostać się na Kretę. Z powodu zbyt późnego przybycia krążownika „Averow" plan ten się nie powiódł.

W dalszym ciągu wywiadu gen. Kamenos zaprzeczył wiadomości o samobójstwie jego szefa sztabu płk. Bakardjisa, który znajduje się wśród oficerów jego otoczenia w Bułgarji. Również jak najenergiczniej przeczy wiadomości, że jego sztab zabrał do Bułgarji 60 miljonów drachm. Wszyscy oficerowie razem rozporządzają gotówką 185 000 drachm, stanowiącą ich prywatną własność.

Podejrzana ciekawość

Gniezno. (Tel. wł.) We wtorek rano o godz. 9 dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie rozdała pomiędzy swoich funkcjonarjuszów do wypełnienia kwestjonarjusz z terminem do tegoż dnia godz. 11 przed południem. W kwestjonarjuszu dani funkcjonarjusze mieli podać, do jakich organizacyj należeli przed wojną i do których należą obecnie.

Według krążących w gmachu ubezpieczalni pogłosek, już wkrótce ma być zredukowany pewien procent obecnych czynnych funkcjonarjuszów. (br)

Miasto odebrane z rąk bandytów

Po stronie japońskiej padło 30 żołnierzy

Mukden. (PAT.) Oddziały japońsko-mandżurskie zajęły miasto Tang Czong, położone o 130 klm. na północowschód od Charbina. W niedzielę na to miasto napadli chińscy bandyci, którzy splondrowali całe miasto, uprowadzili wielu mieszkańców i wzniecili liczne pożary. Przy zajmowaniu miasta po stronie japońskiej padło 30 żołnierzy, a wielu odniosło rany. W ręce wojsk japońsko-mandżurskich wpadło tylko 52 bandytów, reszta zaś uciekła.

Wejherowska Wola — Wejheropolis — Wejherowo

Krótki zarys historji miasta Wejherowa z okazji 15-tej rocznicy powrotu na łono Rzeczypospolitej

Minęło niedawno lat 15 od chwili, kiedy 2 pułk szwoleżerów pod dowództwem pułkownika Orzechowskiego wkroczył do stolicy powiatu morskiego — Wejherowa. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej przejął miasto burmistrz Augustyn Dybowski z rąk niemieckich. Biało - amarantowy sztandar znów załopotał nad grodem Wejhera. Aczkolwiek po Gdyni najmłodszem miastem wybrzeża i Pomorza, „Kaszubska Częstochowa" — jak często Wejherowo zowią — chlubić się może pięknemi zabytkami i jeszcze piękniejszą tradycją. Warto przerzucić stronnice 280-letniej księgi historycznej miasta.

— — — — — —

Podporą idei morskiej króla Władysława IV i założycielem Wejherowa był wojewoda malborski, starosta kiszporski, człuchowski i bytowski, hrabia Jakób Wejher (1609 — 1657). — Było to w r. 1633, podczas wojny moskiewskiej, którą Władysław IV z Michałem Feodorowiczem o tron carów prowadził, kiedy Wejher, waleczny generał ziem polskich, na wezwanie monarchy swego ruszył na czele przezeń zebranych hufców na tę wyprawę. Mężnie walcząc, przyczynił się niemało do zdobycia Smoleńska. W r. 1634 przy oblężeniu zamku Bżała na Rusi, przez nieprzyjacielską zasypany minę, ślubuje, iż jeżeli go Bóg ocali, wtedy wybuduje kościół na cześć św. Franciszka, a na cześć Przenajświętszej Trójcy takie założy religijne dzieło, jakiego jeszcze dotychczas w Koronie Polskiej nie widziano. Wszyscy zasypani ponieśli śmierć, jedynie Wejher ocalał.

Tak wolą Bożą uratowany, wraca Wejher po roku w rodzinne strony do Człuchowa, gdzie poznaje córkę Jana Ulricha Schaffgotscha, Annę Elżbietę, niewiastę cnotliwą i pobożną. Wkrótce pojmuje ją za żonę. Długi czas nabożny hrabia nie mógł się zdecydować, gdzieby kościół postawić, aż pewnego razu, będąc w swych dobrach, gdzie w romantycznej okolicy, otoczonej przepysznym wiankiem pagórków, pokrytych cienistym lasem, płynie strumyczek „Bżała" — dziś Cedron — zawołał radośnie: „Nad Bżałą ślubowałem, nad Bżałą chcę wykonać śluby moje".

Dekretem Władysława IV z dnia 28 maja 1643 r. hr. Wejher otrzymał zezwolenie na założenie w okolicy rzeczki tej osady, którą „Wejherowska Wolą" nazwał. Na zasadzie królewskiego tego dokumentu wydał on tymczasowy statut, zawierający w 11 paragrafach ustrój przyszłej kolonji swego imienia i przyznający przyszłym osadnikom poważne przywileje. Prawie równocześnie, bo w r. 1644, stanął kościół i klasztor. Konsekracja nastąpiła jednakże dopiero dn. 6 sierpnia 1649 r. przez Michała Olbrychta Gniewosza, biskupa kujawskiego. Krótko potem objęli klasztor OO. Franciszkanie. W dniu tym bogobojna małżonka Wejhera ofiarowała 600 florenów na ubogich Wejherowskiej Woli, których odsetki po dziś dzień umożliwiają utrzymanie przytułku dla niezamożnych.

Założona w ten sposób dzięki wykonaniu pierwszej części ślubów kolonja otrzymała prawa miasta dopiero 18-go sierpnia 1655 r. i oficjalną nazwę „Wejheropolis". Miasto nosi w swem godle biały krzyż z różą pośrodku na niebieskiem polu, otoczony wieńcem wawrzynowym.

Dokumentów Wejherowo dziś żadnych nie posiada, bo Niemcy — którzy zaraz po okupacji miasto nazwali „Neustadt" — już w r. 1913 wywieźli je do Gdańska.

Po wystawieniu kościoła wojewoda przystąpił do wykonania drugiej części ślubów. W r. 1644 wysłał pewnego warszawskiego architekta do Jerozolimy, aby ten zrobił rysunek jak najdokładniejszy wszystkich kościołów i kaplic, które św. Helena, matka cesarza Konstantego Wielkiego, wybudować kazała w miejscach tych, gdzie Chrystus w ostatnich swych dniach za nas cierpiał.

Gdy architekt po 2 latach ukończył swe prace i do kraju powrócił, położono w r. 1647 uroczyście kamień węgielny pod pierwszą kaplicę. Dnia 1 czerwca 1649 r. nadeszło też nareszcie orędzie biskupie, zezwalające na pobudowanie drogi krzyżowej na pagórkach lesistych, okalających Wejherowską Wolę. Arcypasterskie zezwolenie na budowę zostało urzędowo potwierdzone przez króla Jana Kazimierza w sejmie dn. 13 stycznia 1650 r.

Postawiając 25 kaplic, a fundując tem samem miejsce odpustów — Kalwarję — wypełnił wojewoda śluby uczynione. Papież Innocenty XI nadał przez breve z dn. 12 marca 1678 roku wszystkim tym zupełny odpust, którzyby góry i kaplice te odwiedzili i zarazem nabożnie się modlili. 3 odpusty ściągają tu rokrocznie dziesiątki tysięcy pielgrzymów.

Testamentem, spisanym w języku polskim, hrabia Wejher powierzył swym spadkobiercom utrzymywanie Kalwarji. W myśl ostatniej woli złożono szczątki jego do wiecznego spoczynku w lewej bocznej kaplicy kościoła św. Anny, dzisiejszej kaplicy św. Józefa.

Po wygaśnięciu rodu Wejhera — zmarł on bezdzietnie — dostały się dobra wejherowskie przez drugą jego żonę z Radziwiłłów królowi Janowi Sobieskiemu. W r. 1720 sprzedał Jakób Sobieski dobra hr. Piotrowi Przebendowskiemu. Tuż po okupacji w r. 1782 nabył dobra te brytyjski konsul w Gdańsku Aleksander Gibson. W roku 1796 wreszcie przeszły one w ręce hr. Kayserlinków, którzy dotychczas są dziedzicami na kluczu wejherowskim.

Miasto same — mające dziś przeszło 10 000 mieszkańców — jest czyste, ładnie zabudowane i posiada dzielnicę willową, a zdrowy klimat dzięki położeniu wśród iglastych lasów czyni zeń coraz bardziej poszukiwane letnisko i uzdrowisko. Rynek posiada kilka zabytkowych kamienic i nowy ratusz z kopułą wspartą na kolumnach. Na południe, u wylotu doliny Cedronu, ciągnie się wspaniały park z pałacem, niegdyś rezydencja Wejherów.

Za czasów polskich rozwój miasta, a zwłaszcza jego znaczenie uzdrowiskowe, wzmaga się coraz to więcej z roku na rok. (PAT).

Sensacyjne aresztowanie w Gdyni

Afera Towarzystwa Budowy Osiedli

Gdynia. (Tel. wł.). Dużą sensację wywołał w Gdyni fakt aresztowania Henryka Jeziorowskiego, b. dyrektora Towarzystwa Budowy Osiedli. Aresztowanie Jeziorowskiego stoi w związku z głośną aferą T. B. O.

Zaznaczyć należy, że aresztowany Jeziorowski jest osobistym przyjacielem wysoko postawionej osobistości „sanacyjnej". Jako główny bohater afery T. B. O., Jeziorowski liczył na protekcję i wpływy wysoko ustosunkowanych osobistości w Warszawie, do których miał dostęp.

Skarga marszałka Trąmpczyńskiego

Zasadniczy wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Warszawa, 12. 3. Dzisiaj Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił wyrok w sprawie skargi posła Wojciecha Trąmpczyńskiego o wypłacenie djet poselskich za czas od 1 września do 1 grudnia 1930 r., t. j. od chwili rozwiązania trzeciego Sejmu do zwołania czwartego Sejmu, w którym to czasie poseł Trąmpczyński pełnił funkcję członka komisji kontroli długów państwowych. Sprawa ta ma charakter zasadniczy.

Poseł Trąmpczyński zwrócił się do kasy sejmowej o wypłatę tych djet, ale kasa na mocy decyzji marszałka wypłat tych odmówiła. Wobec tego poseł Trąmpczyński zwrócił się do ministra skarbu z prośbą o wydanie polecenia wypłacenia mu djet, lecz w odpowiedzi na to minister skarbu uwiadomił p. Trąmpczyńskiego, że nie widzi podstaw do wypłacenia djet poselskich i tę właśnie odpowiedź p. Trąmpczyński zaskarżył do Nojwyższego Trybunału Administracyjnego.

Trybunał Administracyjny oddalił skargę jako niedopuszczalną. W motywacji oparł się na tem, że z postanowień konstytucji i regulaminu Sejmu wynika, że asygnowanie djet poselskich należy do kompetencji marszałka Sejmu. Ani przepisy, określające zakres kompetencji ministra skarbu, ani ustawa z r. 1922 o kontroli nad długami państwa, nie zawierają postanowień, z którychby wynikało, że do asygnowania djet poselskich powołany jest minister skarbu. Odpowiedź ministra skarbu nie jest więc orzeczeniem władzy administracyjnej w toku instancji, gdyż minister skarbu w sprawach tych nie jest instancją administracyjną w stosunku do marszałka Sejmu.

Odpowiedź ministra skarbu nie przesądzała w żadnym sensie sprawy, czy posłowi Trąmpczyńskiemu należą się djety, czy też nie. Minister stwierdza tylko, że nie widzi podstaw do zadośćuczynienia żądaniom skarżącego.

Z CHWILI

W niedzielę odbył się w Poznaniu w auli gimn. im. Paderewskiego walny zjazd zarządu oddziału wielkopolskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Zjazdowi przewodniczył, po raz szósty zrzędu, prof. Maresz. Do władz zarządu wybrano: p. Wandę Chłapowską, gen. Knolla-Kownackiego, woj. Maruszewskiego, tymczasowego prez. Więckowskiego, dyr. Hebdę, dyr. Gąsiorowskiego i p. Sworowskiego. Komendantką chorągwi wybrano p. Hołdziankę, a na komendanta chorągwi wybrano małą większością głosów p. Czarneckiego (drugim kandydatem był p. Balcerek, a trzecim p. Jasiński).

Na marginesie tego zjazdu jeden z jego uczestników pisze nam, co następuje:

„Niedzielny zjazd odbywał się w ciekawej atmosferze. Byli sami „swoi". Znanych, cenionych, niezaangażowanych w „sanacji" działaczy i harcerzy albo odsunięto od pracy, albo też zmuszono ich do usunięcia się. Opozycji na sali nie było, a jednak — rzecz ciekawa — nawet we własnem gronie nie potrafiono wybrać komendanta chorągwi, bo, jak podaje tutejszy organ B. B., „na komendanta chorągwi zaproponowano do zatwierdzenia dwie kandydatury: pp. Czarneckiego i Balcerka."

„Wprowadzanie metod politycznych do organizacji ideowo-wychowawczej, jaką jest jeszcze bezsprzecznie harcerstwo, mści się teraz na całej linji. Całe szczęście, że ogół instruktorów, zwłaszcza nauczycieli, zaczyna się orjentować, że wciągnięto ich do czysto partyjnej roboty. I właśnie ta zdrowa część instruktorów ratuje prawdziwą ideologję harcerską od całkowitego jej wypaczenia. Dlatego też nie należy „stawiać krzyżyka" nad harcerstwem. Odwrotnie, trzeba mu udzielić jak największego poparcia, i to przedewszystkiem w ofiarnych pracownikach. Nie należy również wycofywać swych dzieci z szeregów harcerskich. Niech pozostaną tam nadal i realizują w swoich zastępach i drużynach służbę Bogu i Polsce.

„Wracając do zjazdu, należy zauważyć, że bardzo przykre wrażenie zrobiło zmajoryzowanie przez „sanacyjną" większość kandydatur, wysuniętych przez komisję żeńską. Gdyby tak wszystkie harcerki w głosowaniu były trochę tylko więcej solidarne, napewnoby więcej się z niemi liczono.

„Z faktów tych należy wyciągnąć odpowiednie nauki na przyszłość!"

Nominacje w sądownictwie

Warszawa, 12. 3. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał 143 nominacje na stanowiska sędziów i prokuratorów. M. in. Aleksander Baziński, dotychczasowy wiceprezes sądu okręgowego w Poznaniu, został mianowany sędzią Sądu Najwyższego. Sędzia sądu apelacyjnego w Poznaniu Witold Kutzner mianowany został wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

HENRYK ŁUBIEŃSKI

WIELKI MAG

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

1)

I

SPRAWA ERIKA JANA HANUSSENA

Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Dyrekcji Policji w Berlinie, komisarz N. odłożył słuchawkę telefoniczną. Przez chwilę jeszcze stał dalej w pozycji na baczność, a wyraz wielkiej służbistości malował się na jego twarzy. Po raz drugi, odruchowo, powtórzył jak automat:

— Rozkaz, Ekscelencjo! Sprawa Erika Jana Hanussena będzie dziś jeszcze definitywnie załatwiona! Tak! Definitywnie...

Poczem ukłoniwszy się sztywno w stronę telefonu, usiadł z wielką powagą i wydobywszy z szuflady biurka plik akt, począł je przerzucać z pewnym gorączkowym pośpiechem. Od dnia, kiedy mu poruczono tę tak bardzo delikatną sprawę, nie miał chwili spokoju. Co dnia telefony i listy od najwybitniejszych dostojników, informujące się o przebiegu akcji i domagające się jak najrychlejszego jej zlikwidowania w „myśl odnośnych wskazówek", co dnia konferencje z dyrektorem policji i narady z podwładnymi. A wreszcie dziś, ten zupełnie niedwuznaczny telefon od samego Führera! Na szczęście mógł mu udzielić wyczerpujących objaśnień i konkretnych zapewnień, że „sprawa Erika Jana Hanussena" dziś jeszcze będzie zlikwidowana.

— Wszyscy Żydzi razem w Niemczech, nie przysporzyli nam tyle kłopotu, co ten jeden parch z Polski — myślał teraz, tłukąc nerwowo pięścią w stół.

Tymczasem otwarły się cicho drzwi i do pokoju wszedł dyżurujący urzędnik.

— Hrabia Helldorf chciałby się zobaczyć z panem komisarzem.

Komisarz N. porwał się gwałtownie z miejsca, nie mogąc opanować podniecenia.

— Prosić natychmiast — rzucił krótki rozkaz.

Za chwilę do pokoju wszedł hrabia Helldorf w płaszczu, zarzuconym niedbale na strój wieczorowy.

— No i jak się udało, panie hrabio? — zapytał niespokojnie komisarz N.

Hr. Helldorf uśmiechnął się swobodnie.

— Udało się doskonale!

— Ma pan wszystkie listy i kwity?

— Mam...

Mówiąc to, rzucił na biurko grubą, żółtą kopertę, którą komisarz N. porwał natychmiast drżącemi dłońmi...

— Chwała Bogu, chwała Bogu — mówił, nie ukrywając wcale swej radości. — Wielki ciężar spadł mi teraz z serca. Wytrąciliśmy mu w ten sposób najgroźniejszą broń. Teraz już go mamy w swych rękach! Ale jak pan dokazał tej sztuki, panie hrabio? Przecież nie wydał panu tej koperty dobrowolnie?

— Cherchez la femme — zaśmiał się hr. Helldorf. — Oczywiście, mowy nie było o dobrowolnem wydaniu. Rozmówiłem się jednak z jego przyjaciółką, z tą słynną Hildą, bardzo zresztą miłą dziewczynką, która jest w Hanussenie śmiertelnie zakochana. Dałem jej do zrozumienia, że Hanussenowi grozi bardzo wielkie niebezpieczeństwo, o ile nie wyda pewnej żółtej koperty z ważnemi papierami... Wygadała się, że przypadkiem wie, gdzie Hanussen tę kopertę przechowuje. Namówiłem ją wtedy, aby dla dobra swego kochanka wykradła mu tę kopertę. Zgodziła się bez wahania i może w pięć minut później przyniosła mi ją...

— To cudownie się udało!

— Podobno, to jakieś bardzo doniosłe papiery?

— Ach, ogromnej doniosłości, panie hrabio! Mogłyby nas strasznie skompromitować, gdyby Erik Jan Hanussen zechciał z nich zrobić użytek! A taki szantażysta, jak on, napewnoby to uczynił, prędzej, czy później...

— Można więc uważać tę sprawę za szczęśliwie zlikwidowaną?

Komisarz N. uśmiechnął się tajemniczo i podsunął swemu gościowi pudełko z cygarami.

— Jeszcze nie. Ale zaręczam panu, że dziś jeszcze będzie zlikwidowana... Definitywnie zlikwidowana... Chodzi o prestige państwowy... Erik Jan Hanussen podpisał sam na siebie wyrok... Rozumie pan, panie hrabio?

Hr. Helldorf skrzywił się ironicznie.

— Rozumiem... A raczej domyślam się co pan nazywa „definitywnem zlikwidowaniem"... Czyżby ten człowiek był aż tak bardzo niebezpieczny?

— Niebezpieczny i niewygodny...

— Nie zapominajcie panowie, że ten człowiek jest jasnowidzem, który wszystko potrafi przewidzieć i odpowiednio się zabezpieczyć! (C. d. n.).

Rada miejska

O wykonywanie budżetu miejskiej opieki społecznej — Budżety elektrowni i gazowni — Znów burza o komisję finansową

Po zagajeniu zebrania, przed porządkiem obrad zabrał głos prezes Klubu Narodowego, radny p. Jarochowski, który wniósł dwie interpelacje.

Treść pierwszej z nich jest następująca:

„Przy uchwalaniu budżetu na bieżący rok administracyjny rada miejska przyznała w dziale opieki społecznej w § 127 dla prywatnych towarzystw dobroczynnych. m. in. dla 21 żłóbków i ochronek — 21 728 zł.

„Powyższa uchwała rady miejskiej została wykonana przez wydział opieki społecznej tylko częściowo, a w dn. 30 października r. ub. zarząd miasta w przedstawionym radzie miejskiej budżecie dodatkowym wydziału opieki społecznej zaproponował skreślenie z subwencji dla wspomnianych towarzystw dobroczynnych 10 tys. zł.

„Rada miejska do wniosku tego nie przychyliła się, znalazła na pokrycie dodatkowych wydatków opieki społecznej inne źródła i zażądała wykonania przez wydział opieki społecznej powziętych na radzie miejskiej uchwał budżetowych w całości.

„Wydział opieki społecznej jednakże w dalszym ciągu nie wykonał uchwał rady miejskiej w sprawie wymienionych towarzystw dobroczynnych, a zarząd miasta w dn. 1 lutego rb., a więc na 2 miesiące przed upływem roku budżetowego wystąpił z ponownym wnioskiem skreślenia z dotacji na tow. charytatywne 9 500 zł i przeznaczenia tej kwoty na pokrycie innych pozycyj w dalszym budżecie dodatkowym wydziału opieki społecznej.

„Wobec powyższego Klub Narodowy zapytuje p. prezydenta

„1) czy podobne nieprzestrzeganie i niewykonywanie uchwał budżetowych rady miejskiej jest mu wiadome oraz

„2) czy p. prezydent zechce sam zarządzić, aby niewypłacone dotychczas subwencje zostały natychmiast przez wydział opieki społecznej odnośnym towarzystwom charytatywnym wzgl. żłóbkom i ochronkom przekazane, czy też rada miejska na omawianą sprawę skierować do komisji rewizyjnej."

Następnie radny p. Jarochowski, powołując się na uchwałę rady miejskiej z dn. 1 marca rb., zwrócił się do przewodniczącego p. Więckowskiego o postawienie na porządku dziennym piątkowego plenum rady wyborów uzupełniających do komisji finansowo-budżetowej.

Na pierwszą interpelację przewodniczący obiecał odpowiedzieć, po zapoznaniu się z poruszoną sprawą, a co do drugiej — mianowicie co do skompletowania komisji finansowo-budżetowej, oświadczył, że kwestję tę przesłał do rozstrzygnięcia urzędowi wojewódzkiemu i wobec tego wniosku Klubu Narodowego na porządku obrad rady miejskiej nie postawi.

BUDŻET ELEKTROWNI MIEJSKIEJ

na rok 1935-36 w propozycji zarządu miejskiego w sumie 6 235 522 zł w dochodach i rozchodach referował radny Zawadzki z B. B. Na spłatę długów przewidziano 1 437 540 zł. W dochodach przewiduje się osiągnięcie zł 5 802 100 za sprzedaż energji elektrycznej. Stanowisko Klubu Narodowego uzasadnił wiceprezes Klubu radny Radajewski i zaproponował skreślenia na sumę 100 tys. zł w dochodach i skreślenia w wydatkach sumy 157 tys. zł tak, by zwiększyć dochód elektrowni o 57 tys. zł. Referent podkreślił z naciskiem konieczność zrównoważenia budżetu miejskiego, w którym dotychczas jest znaczny niedobór, jak to się okazało podczas obrad budżetowych. Przyjęto budżet zmniejszony o sumę skreśleń, zaproponowanych przez Klub Narodowy.

Przy budżecie elektrowni miejskiej zabrał głos dyrektor elektrowni miejskiej, inż. Koźniewski. Wskazał on na konieczność przeprowadzenia rozmaitych napraw i inwestycyj.

Radny Małkiewicz (Kl. Nar.) zainterpelował dyr. Koźniewskiego w sprawie wymiany marmurowych tabliczek licznikowych na drewniane, zastrzegając się zarazem przeciw zbyt intensywnej zamianie prądu stałego na zmienny, co pociąga za sobą znaczne koszty, szczególnie dotkliwie dla właścicieli radjoodbiorników sieciowych.

BUDŻET GAZOWNI MIEJSKIEJ

Proponowany budżet gazowni miejskiej przedłożył jako referent radny Cieślicki z B. B. Preliminowany budżet na r. 1935-36 w dochodach i rozchodach wyraża się w sumie złotych 5 081 173, przewidując na spłatę długów gazowni 482 907 zł, na rozbudowę sieci rurociągów 150 tys. zł. Preliminarz przyjęto w myśl wniosku Kl. Nar., zreferowanego przez radnego M. Plucińskiego po dokonaniu skreśleń w wydatkach o 65 800 zł i obniżeniu o 12 tys. zł po stronie wpływów. W wyczerpującem uzasadnieniu stanowiska Klubu Narodowego p. radny M. Pluciński podniósł potrzebę ulżenia biedniejszym konsumentom gazu.

Dyrektor gazowni miejskiej, inż. Antoni Dziurzyński, objaśniał preliminarz ze stanowiska interesów gazowni, jako przedsiębiorstwa miejskiego. Wyjaśnił pewne nieścisłości w obliczeniu przewidzianego na potrzeby gazowni węgla, którego cena na rok bieżący dzięki innemu cennikowi dekretowemu jest niższa. W opłacie gazomierzy mieści się również obsługa konsumenta. Dyrektor zaznaczył przytem, że gazownia, dokładająca wielkich starań około obsługi i zaopatrzenia konsumentów w gaz, ma około 10 procent konsumentów deficytowych. W roku ubiegłym obniżono znacznie opłaty za gaz z chwilą wprowadzenia taryfy stosunkowego zużycia gazu. Obecnie cenę jednostkową za gaz oblicza się oddzielnie dla każdego konsumenta, wprowadzenie tej taryfy miało jednak skutek dodatni, wyrażający się w zwiększeniu zużycia gazu o sumę 118 tys. zł.

W rezultacie obrad przyjęto projektowany budżet gazowni miejskiej z proponowanemi przez Klub Narodowy poprawkami.

NA KONIEC — BURZA

Pod koniec obrad dłuższą, bardzo burzliwą dyskusję wywołała sprawa dalszego porządku obrad, na którym widniały przedmioty, nieprzedyskutowane przez komisję finansowo-budżetową. Jak wiadomo, komisja finansowo-budżetowa nie jest jeszcze skompletowana i wielokrotnie w sprawie tej ponawianych wniosków Klubu Narodowego tymcz. prezydent Więckowski nie poddaje pod głosowanie. Również wczoraj wniosek prezesa Klubu Narodowego, p. Jarochowskiego spotkał się z odmownem stanowiskiem przewodniczącego rady miejskiej.

Na wstępie radny Klubu Narodowego, adw. Stark stawił wniosek nagły od odroczenie dalszego porządku obrad, uzasadniając go przepisami regulaminowemi i o odesłanie przedmiotów, figurujących na dalszym porządku obrad do komisji, celem ich opracowania i przygotowania na plenum rady miejskiej. Przewodniczący rady tymcz. prezydent Więckowski, znowu odmówił oddania wniosku tego pod głosowanie, dowodząc, że komisja finansowo-budżetowa nie urzęduje i że według opinji magistratu dalszą decyzję w tej sprawie przekazano władzom nadzorczym, tj. województwu. Radny Małkiewicz (Kl. Narod.) zauważył słusznie, że prawo do wyboru komisji ma wyłącznie rada miejska i przeprowadza je bez wpływu magistratu, który w danym wypadku zajął stanowisko jednej ze stron. Wobec zarzutu, jakoby Klub Narodowy w sprawie tej kierował się nienawiścią do radnego Dankowskiego, p. Małkiewicz stwierdził, że p. Dankowski radnym nie jest, gdyż w swoim czasie złożył mandat z p. Piestrzyńskim. Rezygnacja ich została przyjęta, a w ich miejsce weszli jako radni pp. Grześkowiak i Nowakowski, których wprowadzenie się nie odbyło. Odwołanie przeciw decyzji władzy wojewódzkiej, wprowadzającej ponownie radnych Piestrzyńskiego i Dankowskiego do rady miejskiej, od pięciu miesięcy blisko nie jest rozpatrzone przez władze nadzorcze, mimo, że odpowiedź powinna być udzielona najpóźniej w ciągu trzech miesięcy.

Przewodniczący klubu BB. dr Machowski, solidaryzując się ze stanowiskiem tymczasowego prezydenta, w pewnej chwili odwoływał się do społeczeństwa. Radny Libera wtrącił wobec tego: „Nawet galerja już panu nie wierzy" — wywołując tem, w sali ogólną wesołość.

Dyskusja stawała się coraz burzliwsza. Słychać było częsty dzwonek przewodniczącego.

Wobec rozmaitych wybiegów ze strony BB. radny Libera stwierdził, że Klub Narodowy przejawia jaknajdalej idącą chęć współpracy, jednak w warunkach przewidzianych prawem i regulaminem. Wskazał na to, że tymczasowy prezydent nie okazuje dobrej woli w kierunku zgodnej współpracy i wprowadza swem stanowiskiem utrudnienia, które muszą wywołać ostry sprzeciw.

Wskazując na bogate tradycje miasta Poznania w dziedzinie pracy samorządowej i obywatelskiej, radny Małkiewicz z Klubu Narodowego podkreślił słusznie, że wielkie tradycje naszego miasta opierają się nietylko na prawie pisanem, ale na dobrych zwyczajach.

W rezultacie tej burzy sprawa rozwinęła się w ten sposób, że referenci Klubu Narodowego, pp. Smoczyńska, Libera i Małkiewicz, oraz radny Witkowski z Klubu NPR., stawili wnioski, aby przydzielone im referaty jako nieprzygotowane odesłać do komisji. — Wniosek ten większość uchwaliła. Również ksierowano do komisji wnioski zreferowane przez radnych klubu BB.

Obrady zakończono o godz. 23,15.

W odpowiedzi na tysiączne zgłoszenia ustne, listowne i telefoniczne Dyrekcja Kinoteatru „Słońce" ma zaszczyt zakomunikować Szan. Publiczności, że z niebywałem zainteresowaniem oczekiwana najwspanialsza premjera sezonu najpiękniejszego, miljonowego filmu wytwórni „Metro-Goldwyn Mayer" p. t.

„WESOŁA WDÓWKA"

z Mauricem Chevalierem i Jeanette Mac Donald w rolach głównych odbędzie się

w piątek, dnia 15-go marca w kinoteatrze „SŁOŃCE"

Zainteresowanie piątkową premjerą niebywałe!

Przedsprzedaż biletów przy kasach „Słońca"! Ceny miejsc niepodwyższone! Pospiech w zakupywaniu biletów wskazany!

nr 7041

Dziś! Dziś!

W środę 13 marca

śpieszą wszyscy — starzy i młodzi

do „Słońca"

na wielki, przepiękny film życiowy p. t.:

IMITACJA ŻYCIA

W rolach głównych:

CLAUDETTE COLBERT

WARREN WILLIAM

Film niezwykle ciekawy!

Doskonała gra artystów!

Pragnąc wszystkim bez wyjątku umożliwić podziwianie tego wspaniałego obrazu — Dyrekcja Kinoteatru „Słońce" na dzisiejsze przedstawienia

obniża niebywale ceny biletów:

Cały Parter 75 gr

Cały balkon 1 zł

„Słońce" dla wszystkich!!!

Wszyscy do „Słońca"!!!

p 1956

„Czarni" mistrzem w hokeju

Lwów. (PAT). Wieczorem rozegrany został we Lwowie ostatni, decydujący mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami lwowskiemi „Czarnymi" i „Lechją". Zwyciężyła niespodziewanie wysoko i stosunkowo łatwo drużyna „Czarnych" w stosunku 4:0 (0:0, 3:0, 1:0). Wynik ten zadecydował o ostatecznem zdobyciu tytułu mistrza Polski w hokeju przez „Czarnych". Wicemistrzem została „Lechja".

Nominacja ambasadora Noela

Paryż. (PAT). Ogłoszono dekret, mocą którego dotychczasowy poseł francuski w Pradze Léon Noel zotsał mianowany ambasadorem Francji w Warszawie. Ustępujący ambasador Laroche tym samym dekretem z dnia 12 marca mianowany zostaje ambasadorem Francji w Brukseli.

RECENZJE KINOWE

Kino „Corso" wyświeta film pod tyt. „Nagana" — jeden z tych filmów, które krytyka filmowa szczególnie wysoko ceni. Akcja filmu rozgrywa się w dżungli afrykańskiej, gdzie bohaterski lekarz walczy rozpaczliwie z chorobami podzwrotnikowemi. Film niebanalny, reżysersko i pod względem aktorskim (pyszna kreacja Tali Birell) stojący na wysokim poziomie.

(Sza.)

Marzec

13

SRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Krystyny
Czwartek: Matyldy
Kalendarz słowiański
Środa: Niecisława
Czwartek: Bożeny
Słońca: wschód 6,14
zachód 17,52
Długość dnia 11 g. 38 m.
Księżyca: wschód 10,36
zachód 3,23
Faza: 7 dzień przed pełnią.

Zebrania

Dziś o 19 Ognisko Polek, w ognisku;
o 19 Tow. Przemysł. im. Sobieskiego (prawy brzeg Warty) — walne zebranie w Domu Kat. na Śródce;
o 19,15 Pozn. I Klub Kajakowców, u p. Świtalskiego, ul. Podgórna 13;
o 19,30 Papieskie Dzieło Rozkrzew. Wiary (Św. Marcin) — walne zebranie w salce parafj.;
o 20 „Sokolice" (Wilda), u p. Zawadki, G. Wilda 75;
o 20 Tow. Przemysłowców pod wezw. Św. Florjana (Jeżyce) u p. Frąckowiaka, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Zw. b. Uczenic Uczelni im. Dąbrówki, w „Warszawiance", al. Marcinkowskiego 8;
o 20 Kółko Śpiew.-Muzyczne „Dzwon Zygmunta" (Wilda) u p. Żaka, ulica Strumykowa 37.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Czesława Trzcielińskiego o godzinie 15 z kapl. cment. na Górczynie. — Śp. Michała Jagielskiego o godzinie 15,30 Rynek Św. Łazarski. — Śp. Władysławy z Żurkowskich Zaworskiej o godz. 16 z kapl. pogrz. na Głównej. — Śp. Franciszka Krakowskiego o godz. 16 z kapl. szpit. wojskowego. — Śp. Szymona Rachelskiego o godz. 17 z kapl. cment. ks. ks. Zmartwychwstańców pod Dębcem.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Wiedeńska krew".
Teatr Polski: Dziś — „Studentka".
Teatr Nowy: Dziś — „Małżeństwo Kitulisa" (premjera).

POSTOJE TAKSÓWEK

Postój nr. 1 przy ul. Koszarowej, narożnik ul. Grunwaldzkiej — **nr. 77-72.**
Postój nr. 2 przy Rynku Jeżyckim — **nr. 77-08.**

TELEFONICZNE BIURO ZLECEŃ

budzenie, załatwienie rozmów w czasie nieobecności, podawanie czasu i t. d. **nr. 49-27.**

Przepowiednia pogody na środę, 13 bm.

Rano chmurno i mglisto, w ciągu dnia dość pogodnie. Nocą lekki mróz, dniem temperatura parę stopni powyżej zera. Słabe wiatry miejscowe.

Młodzież Wszechpolska

STOW. S. U. P.

Wydział Organizacyjny.

Dzisiaj, w środę, dnia 13 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu własnym M. W.

ZEBRANIE OGÓLNE CZŁONKÓW

z ref. kol. St. Czapiewskiego n. t. „Obowiązki polityczne młodego pokolenia". Na zebraniu odbędzie się dekoracja nowoprzyjętych kandydatów. Obecność członków bezwzględnie obowiązkowa.

Okręt tonie w naszych oczach

Było to pod koniec grudnia. Do portu portugalskiego Leixeos wpłynął 10 000-tonnowy statek holenderski „Orania", zarzucił kotwicę i zaczął wyładowywać pasażerów, gdy nagle z poza falochronów, zamykających wejście do portu, ukazał się mniejszy o połowę parowiec portugalski „Loranda" i płynął szybko w kierunku „Oranii". Katastrofa była nieunikniona. „Orania", stojąc na kotwicy, nie mogła zejść z drogi, a „Loranda", pędząc naoślep, uderzyła dziobem w bok „Oranii". W kilka minut statek holenderski zatonął. Na szczęście pasażerowie i cała załoga zdążyli już przesiąść na łodzie. — Świadkiem tej katastrofy był statek niemiecki „Centa". Na pokładzie „Centy" stał z aparatem fotograficznym w ręku mieszkaniec Hamburga, Kurt Baltschun i zdejmował poszczególne fazy katastrofy. Zdjęcia udały się, to też w sądzie morskim, który badał, kto zawinił, zdjęcia te były najważniejszym materjałem dowodowym. Na ich podstawie sąd ustalił winę „Lorandy". Zdjęcia te w liczbie ośmiu są największą sensacją ostatniego (11) numeru „Jlustracji Polskiej", który się właśnie ukazał.

Nauka o literaturze czy historja literatury?

Dziś, w środę, dnia 13 marca o godz. 20 w sali 17-tej Coll. Minus odbędzie się wykład prof. U. P. dr. Tadeusza Grabowskiego na temat: „Nauka o literaturze czy historja literatury"? Wykład odbędzie się w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego. Wstęp 30 i 15 groszy.

Premjera „Nieszporów sycylijskich"

W Teatrze Wielkim wre gorączkowa praca nad wystawieniem wielkiego dzieła G. Verdi'ego p. t. „Nieszpory sycylijskie" w polskim przekładzie Stanisława Roy'a, którego premjera odbędzie się w sobotę dnia 16 bm.

Rzecz dzieje się w Sycylji w r. 1282. — Treść tej wspaniałej opery osnuta jest na oswobodzeniu Sycylji z jarzma francuskiego, a osią powstania jest były lekarz Hohenstaufów, Giovanni da Procida, który podburza naród do buntu i w chwilach zwątpienia wlewa w Sycylijczyków nową odwagę. Punkt kulminacyjny dzieje się podczas nieszporów, kiedy to Francuzi napadli na orszak par młodych, idących do katedry po błogosławieństwo i porwali młodą pannę.

Kierownictwo muzyczne w rękach kapelmistrza p. Stefana Barańskiego, reżyserja p. Marji Janowskiej, a główne role powierzono pp. Cywińskiej, Karpackiemu, Peterowi, Urbanowiczowi oraz Szpingierowi, Majchrzakównie, Gruszczyńskiemu, Warchalewskiemu i in. Pozatem „wielki balet" układu Maksymiljana Statkiewicza.

Śnieg pada trzeci dzień

Nimes. (PAT.) Śnieg pada od 3 dni bez ustanku. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna jest całkowicie przerwana. Kilka wiosek jest zupełnie odciętych od świata.

Walne Zebranie Poznańskiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej

W dniu wczorajszym o godz. 20 w małej auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyło się roczne walne zebranie poznańskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, poprzedzone odczytem inż. Perkitnego, ilustrowanym przeźroczami.

Na przewodniczącego zebrania wybrano dyr. Izby Przem.-Handlowej p. Waschkę. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez p. Jessego sprawozdanie z rocznej działalności złożył dotychczasowy prezes L. M. i K., p. dr. Solański.

W imieniu komisji rewizyjnej p. dr Wnęk przedłożył sprawozdanie z kontroli, oraz wniósł o udzielenie absolutorjum, które zebrani jednogłośnie uchwalili. Następnie p. prez. dr. Solański zreferował zebranym plan pracy na przyszłość, opracowany przez ustępujący zarząd. Obejmuje on pracę propagandową na terenie szkół i na łamach prasy.

Skarbnik towarzystwa p. mg. Bielecki zreferował budżet na r. 1935-36, który zamyka się sumą 3000 zł.

Do nowego zarządu weszli wybrani jednogłośnie: gen. Fr. Wład, płk. M. Gałąska, adw. St. Sławski, dyr. Wł. Marciniec, mg. W. Bielecki, prof. dr. Kowalenko, red. R. Gustowski, red. Ł. Jesse, dr. St. Przemyski, dr Podkomorski, dr. St. Ziołecki, radca Paruszewski i p. J. Klinge. Do komisji rewizyjnej powołano: dr. Wnęka, p. Jakubiaka, p. dr. Śliwińską, p. Michniewicza i L. Chudzińskiego. (k)

Bandycka zapłata za gościnność

Za zamiar zamordowania kupca podczas snu 6 lat więzienia

Wągrówiec. (Tel. wł.). W Wągrówcu niej. Franciszek Więckowski w prywatnem mieszkaniu uprawiał handel rozmaitemi materjałami. Dnia 16 października 1934 r. przybył do jego mieszkania szofer Stefan Adamowski, lat 25, rodem z Wągrówca po próbki materjału na ubranie. Już poprzednio jego narzeczona miała tam kupować rozmaite towary na wyprawę. Ponieważ pobrane próbki materjałów mu nie odpowiadały, przybył ponownie tego dnia wieczorem o godz. 7.30. Nawiązał rozmowę i tak czas uchodził, aż wreszcie zrobiło się późno i Adamowski poprosił kupca o przenocowanie go, gdyż z powodu późnej pory nie może wracać do domu. Więckowski zezwolił na przenocowanie go u siebie. W nocy około godziny 2, w czasie snu, Więckowski otrzymał silne uderzenie w głowę. Od niechybnej śmierci uratował go fakt, że śpiąc trzymał nad głową rękę, która osłabiła cios w głowę, lecz uległa zdruzgotaniu. Więckowski stracił natychmiast przytomność.

Adamowskiego ujęto i wczoraj stanął on przed sądem okręgowym z Gniezna na sesji wyjazdowej w Wągrówcu, który po przeprowadzonej rozprawie skazał Adamowskiego na 6 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 10, a po odcierpieniu kary na umieszczenie w domu dla niepoprawnych na czas nieograniczony. Zaznaczyć należy, że Adamowski mimo młodego wieku przesiedział już 5 lat w więzieniu.

Po ogłoszeniu wyroku zbrodniarz usiłował zbiec, lecz został ujęty. Ponieważ w celi głośno się awanturował, odstawiono go pod silną strażą o godz. 16.30 do więzienia w Gnieźnie.

Śmierć 9 narciarzy

Wiedeń (PAT). Lawina śnieżna zasypała w Styrji 13 narciarzy. 9 z nich poniosło śmierć.

Wiedeń. (PAT.) Pośród 9 narciarzy, którzy padli ofiarami lawiny w pobliżu Schladning, znajdowały się cztery młode dziewczyny.

Rybacy na krze

Astrachań. (PAT.) Liczba rybaków zniesionych na morze Kaspijskie na krze lodowej wynosiła 234 osoby. Uratowano z nich 100. Z pomocą pozostałym wysłano 4 samoloty, które zdołały zrzucić na pływającą wyspę lodową żywność i ciepłą odzież dla rozbitków.

„Swiat się śmieje"

Warszawa. (Tel. wł.). Komisja kontroli sowieckiej — jak donoszą z Moskwy — rozpatruje obecnie sprawę reżysera Aleksandrowa i kompozytora Dunajewskiego, autorów filmu „Świat się śmieje", wyświetlanego ostatnio z wielkiem powodzeniem w Warszawie i Europie zachodniej.

Zarzuca się im kontrrewolucyjne zamierzenia i uleganie wpływom burżuazyjnym. Jako oskarżyciel występuje poeta Bezimiański. Niezależnie od wyniku sprawy można uważać karjerę obu tych artystów za skończoną w Sowietach.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś, w środę „Wiedeńska krew". Na pięknej tej operetce wśród tłumów publiczności widzi się niektóre twarze po raz czwarty i piąty. W czwartek ostatni przebój repertuaru operetkowego, wspaniale wystawiona i odnosząca sukces przy kompletnie wypełnionej sali, słoneczna operetka Lehara „Kraina uśmiechu".

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro ostatnia nowość głośnej na cały świat pisarki Vicki Baum, „Studentka", z p. Ludwiżanką w roli głównej. W piątek wystąpi światowej sławy piosenkarka Dela Lipińska, która przyjechała do Polski i daje po jednym wieczorze w większych miastach, jak: Kraków, Warszawa, Lwów a obecnie w Poznaniu. Publiczność i prasa w Polsce przyjęła artystkę entuzjastycznie.

W próbach arcydzieło komedii polskiej „Dożywocie" Al. hr. Fredry. Wielką popisową rolę „Łatki" kreować będzie Z. Noskowski. Reżyserja K. Koreckiego, dekoracje Z. Szpingiera.

Z Teatru Nowego

Dziś oczekiwana z olbrzymiem zainteresowaniem premjera farsy Magdaleny Samozwaniec „Małżeństwo Kitulisa", która będzie prawdziwym przebojem sezonu. Reżyserował Stanisław Fiszer. W rolach głównych pp. Taborska, Grossówna, Nadworna, Bystrzyński, Fiszer, Serwiński, Przebiński i inni.

Sobota, dnia 16 bm. przyniesie publiczności poznańskiej olbrzymią sensację w postaci występu słynnego baletu Feliksa Parnella, który przed wyjazdem na tournee dokoła Europy zaprezentuje swój rewelacyjny repertuar taneczny i znakomity zespół, składający się z 20 osób z takiemi „gwiazdami" sztuki choreograficznej, jak Zizi Halama i laureatka konkursu wiedeńskiego Janina Leisztkówna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 12. 3. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	123,80	124,11	123,49
Berlin	213,40	214,40	212,40
Holandja	359,30	360,20	358,40
Kopenhaga	112,—	112,55	111,45
Londyn	25,06	25,19	24,93
Nowy Jork, kabel	5,27¼	5,30¼	5,24¼
Paryż	34.97½	35.06	34.89
Praga	22,15	22,20	22,10
Sztokholm	129,25	129,90	128,60
Szwajcarja	172,10	172,53	171,67
Włochy	44,18	44,30	44,06
Hiszpanja	72,49	72,85	72,13

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poż. bud.	46,90
4% poż. inwest.	114,75
5% poż. konwers.	68,75
5% poż. kolejowa	63,75
6% poż. dolarowa	79,—
4% poż. premj. dol.	53,75
7% poż. stabiliz.	73,25
w drobnych	73,50

Tendencja mocniejsza.

Akcja w złocie:

Bank Polski	90,—
Węgiel	13,75
Lilpop	10,50
Modrzejów	5,40
Ostrowiec, serja B	20,75
Starachowice	16,50

Tendencja mocniejsza.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

4. OSOBISTE

Od **grypy** uchroni Cię najskuteczniej Webera **sok malinowy** gwarantowanej naturalności. nr 5 940

7. SPRZEDAŻE

Śledzie świeże wysyła codziennie. Cena za 50 kilogramów netto 16 złotych loco Hel. Towar prima. — Mielcuszny, Hel.

Maszyny do pisania małe i duże nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. — Skóra i S-ka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 23 ngr 6689

Skład nabiału pokoik sprzedam. Górna Wilda 56. zdg. 63 481

Modne wiosenno-letnie materjały męskie bielskie w gatunkach: czesanka szewiot, fresko lekkie przewiewne, higieniczne, w **kolorach:** przodującym, szarym, brunatnym, rdzawym, zielonkowatym i jasnych odcieniach pastelkowych, w **deseniach:** prążkowym, kratkowym i cieszące się dużym popytem materjały bezdeseniowe — jednokolorowe oraz sortymenty podszewek poleca tanio **Władysław Złotogórski** Poznań, Kramarska 19/20 piętro Hurt — Detal. 570 deseni na składzie. Pr 2526-8.19

Skład Kramarska, dobre miejsce sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdr 64 018

Tryer cylindr, Flammgera V/2 holend. wagę ¼ litr, wagę 500 kg. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 591

Skład sprzętów kuchennych, towarem, bez niska dzierżawa, centrum. Wiadomość Długa 8, m. 6. zdg 63 368

Wyżlicę pierwszym polu sprzedam. — Przyjmuję w tresurę. Bańka, — Leśnik, Obrzycko. zdg 63 605

Szafę rozkładaną sprzedam. Stary Rynek 46/47 — 14. zdg 63 628

Skład kolonjalny, towarem, maglem — mieszkaniem Leboniu sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 63 630

Parcele pod budowę ogrodem tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 604

13. SZUKA MIESZK.

2-pokojowego z przynależnościami poszukuje urzędnik niniejszego pisma. Na życzenie gwarancja. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 62 668/9

2 pokoi i kuchni poszukuje (Łazarz) 1. 4. 35. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 551/2

2—3 pokoje z kuchnią poszukuje wojskowy. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 579

Dwupokojowego lub jednopokojowego kuchnia, łazienka poszukuje urzędnik. — Oferty Kurjer Poznański zdg 63 640

24. NAUKA

Kursy handlowe oraz specjalny kurs księgowości rolniczej początek 1 kwietnia. Poznań, plac Wolności 2. zdg 63 142/43/44

Angielskiego Niemieckiego Francuskiego Hiszpańskiego Włoskiego udzielam Małe Garbary 2. zdg 63 840/41

28. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Praczka zawodowa szuka prania. Marsz. Focha 51, m. 10. zdr 64 116

Osoba dobrze polecona przyjmie posadę panny służącej. Zna szycie prasowanie oraz wszelkie prace wchodzące w zakres powyższego zawodu. Od 1. 4. lub później. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 63 724

Młodsza gospodyni-kucharka 7-letnia praktyką — z dobremi świadectwami poszukuje posady od zaraz lub od 1. IV. najchętniej do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 716

Pomocnik ogrodniczy uczciwy, pracowity poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 776

Dziewczyna do dzieci i pomocy pani przyjmie posadę od 15. 3. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 775

Dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem szuka posady od 15. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 63 773

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc marzec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149